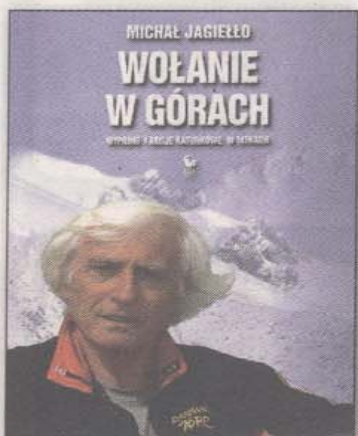


# Kronika górskich śmierci



**W postmodernistycznej scenografii Dworca Tatrzańskiego 25 maja Michał Jagiełło prezentował nowe wydanie swojego bestsellera o pracy Tatrzańskiego Pogotowia.**

**N**a sali były gwiazdy ratownictwa, na scenie autor zadziwiał zarówno kondycją, jak i skromnością, a wernisażowa hojność gospodarzy, wspartych wdziękami kalabryjskiej kuchni, wywoływała entuzjazm wszystkich. Ale z ciemnych kątów wychodziły demony górskich śmierci.

Michał Jagiełło, znakomity pisarz i publicysta, wieloletni ratownik TOPR i przez pewien czas naczelnik Grupy Tatrzańskiej GOPR, od wielu lat dokumentuje działania Pogotowia i opisuje pracę ratowników w górach. Na rynku ukazała się właśnie 8. edycja wydanej przez „Iskry” książki *Wołanie w górach*, z podtytułem: *Wypadki i akcje ratunkowe w Tatrach*. Wydawca w nocy na obwołucie pisze, że *Książka jest pasjonującą lekturą, ale też przestrogą. Uczy pokory wobec żywiołu, jakim są góry, i głębokiego szacunku dla ratowników górskich*. Jest też swojego rodza-

ju specjalistycznym przewodnikiem po Tatrach, ale raczej ani nie stanie się ulubioną lekturą dla przeciętnego turysty, ani nie trafi do plecaków osób wybierających się w nasze najwyższe góry: liczy sobie 844 strony i waży odpowiednio dużo, choć książkę wydrukowano (w krakowskiej drukarni Anczyca) na dobrym i lekkim papierze. *Wołanie...* jest zatem doskonałą lekturą dla pasjonatów spraw górskich, znakomitą do czytania w domowym zaciszu, w czasie planowania wycieczek czy też po sezonie.

Książka napisana jest doskonałym językiem, ze znakomitym wyczuciem dramaturgii, w dodatku w części merytorycznej ułożona nie chronologicznie, tylko wedle maszynów górskich: Czerwone Wierchy, Giewont, Świnica, Kościelec itp., mniej więcej od zachodu na wschód. W osobnym rozdziale opisane są akcje jaskiniowe, a także - poszukiwania, które mimo swego dramatyzmu czasem nie były uwieńczone powo-

dzeniem: Tatry niekiedy zabierają ofiary na zawsze...

Dla mnie jednak, jako dla historyka tego regionu, najciekawsza jest pierwsza część, romantycznie zatytułowana *Galązka kosodrzewiny*, gdzie Michał Jagiełło na blisko 150 stronach z niezwykłą erudycją opowiada o historii powstania TOPR, wypadkach, które zdarzyły się

wcześniej, a wszystko to w kontekście opisu dziejów początków zakopiańskiego kurortu. Imponujący przegląd literatury, doskonała znajomość przedmiotu i wartka narracja sprawiają, że materiał ten czyta się jednym tchem.

Nieznaczną wadą książki są zamieszczone w tekście fotografie, rozdzielające poszcze-

gólne rozdziały: wydrukowane jak w latach 70., szaro-szare, bez podpisów - a przedstawiają konkretnych, dzielnych ratowników w akcji.

W prawdziwą zazdrość jednak wprawilo mnie zdjęcie na okładce, gdzie romantycznie rozwiana czupryna autora pięknie kontrastuje z czerwono-czarną kurtką ratownika TOPR,

zarazem znakomicie harmonizując ze śnieżnym tłem zimowego górskiego krajobrazu.

Michał Jagiełło, *Wołanie w górach. Wypadki i akcje ratunkowe w Tatrach*, Wydawnictwo „Iskry”, Warszawa 2012, stron 844.

Maciej Pinkwart



Po podpisy do autora książki ustawiła się długa kolejka.